

Belgrad. — Stan zdrowia Stefana Radicza poprawia się stale. W zagrzebskim organie swym ogłasza Radicz oświadczenie, w którym jest powiedziane: naród chorwacki pozostał jednomyślny, jak nigdy w historii swej i złączony z Serbami pełni swa misję historyczną, powierzoną mu przez Boga. Wiceprezydent

stronictwa Radica p. Macek oświadczył dziennikarzom, iż wykluczone jest, aby opozycja chorwacka mogła pracować nadal z obecną Skupczyna, jak tego sobie życzą rząd i stronictwa serbskie. Konsolidacja państwa nie może nastąpić bez rewizji konstytucji. W kołach politycznych omawiają możliwość powierzenia misji utworzenia gabinetu dotychczasowemu ministrowi spraw wewnętrznych Koroszczowi. Dr. Koroszcz i słowacka partja ludowa mają równocześnie przystąpić do stronictwa radykalnego.

DYKTATOR MANDZURJ
Londyn. — Donoszą z Mukden, że syn Ciang-Tso - Lina Ciang-Sue - Liang objął główne dowództwo nad wojskami północnymi i ogłosił się dyktatorem Mandzurji. Pomiędzy Japonją a Ciang-Sue-Liangiem zawarto układ, potwierdzający dotychczasowe umowy Japonji z Ciang-Tso-Linem w sprawie mandzurskich kolei, które właściwie należą do Japonji.

WALKA Z PARTYZANTAMI NA UKRAINIE.

Ryga. — Dnoszą z Charkowa, że w okręgu Płoskiorwa oddziały G. P. U. stoczyły formalną bitwę z organizacją partyzantów pod wodzą Dobrogorskiego. Organizacja ta w ciągu trzech lat napadła na urzędy sowieckie na Podolu i zamordowała przez ten czas więcej niż 50 przedstawicieli władzy sowieckiej. Dobrogorski poległ podczas walki, 28 partyzantów aresztowano.

WIELKA KATASTROFA TRAMWAJOWA W BERLINIE.

Berlin. — W centrum miasta wydarzyła się dziś po południu u zbiegu ulic Neue Friedrichstrasse i Straßauerstrasse wielka katastrofa tramwajowa.

Mianowicie przyczepka tramwajowa, przepełniona szczerze pasażerami, wyskoczyła z szyn i przewróciła się na chodnik. Wskutek tego wypadku, zranionych zostało ciężko 13 osób, zaś około 20 odniosło lżejsze obrażenia.

TAKŻE ROSYJSKI LOTNIK ZAGINĄŁ.

Oslo. — Panują poważne obawy o los rosyjskiego lotnika Batusz-kina, który z pokładu łamacza lodów „Malygina”, znajdującego się przy wyspie króla Karola, podjął lot wywiadowczy jak miejscu pobytu Lundberga. Batuszkin wyruszył w piątek. Po odlocie pozostawał w kontakcie radiowym z „Malyginem” tylko przez 20 minut. Od tej pory niema o lotnika żadnych wiadomości.

ROZBITKOWIE „ITALI” URATOWANI.

Moskwa. — Według pogłosek, które dotychczas nie zostały potwierdzone, rosyjski łamacz lodów „Krasin” dotarł do pozostałości członków grupy Nobilego i wszystkich wraz z por. Lundbergiem zabrał na pokład.

Pogłoski te do tej pory nie zostały potwierdzone.

Sztokholm. — W sprawie doniesienia o wyratowaniu towarzyszy

WŁODZIMIERZ BERNATOWICZ

Członek Komisji Rewizyjnej Zarządu Parafii Prawosławnej w Częstochowie

zmarł nagle w dniu 2-go lipca 1928 roku
W zmarłym tracimy nieodżałowanego społecznego działacza i szanownego kolegę

Zarząd Parafii Prawosławnej w Częstochowie.

W dniu 3 lipca r. b. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł

Tadeusz Postupalski

były rachmistrz i inspektor Wydziału drogowego P. K. P. w Częstochowie

Cześć jego pamięci!

KOLEDZY.

Nobilego przez rosyjski łamacz lodów „Krasin”, przypuszcza szwedzki komitet rtakunowy, że prawdopodobnie nie chodzi tutaj o pozostała na krze lodowej grupę z lotnikiem szwedzkiem Lunbergiem, lecz o drugą, która się wybrała pieszo w drogę do Spitzbergu.

40-TU PASAŻERÓW ZADUSZONYCH NA STATKU.

Haga. — Do miejscowości Padang na Sumatrze przybył parowiec, przepelniony przelgrzymami, wracającymi z Mekki. Władze skonstatowały ku swemu przerażeniu, że z powodu natłoku na przepełnionym pasażerami statku, 40 osób uległo zaduszeniu.

DEPEZA MARSZAŁKA FZ. SUDSKIEGO DO KS. BISKUPA TYMIENIECKIEGO.

Warszawa. — W odpowiedzi na przesłaną przez prezydium Kongresu Eucharystycznego depesze, Marszałek Józef Piłsudski nadesłał pod adresem J. E. Ks. Biskupa Tymienieckiego, telegram gratulacyjny następującej treści:

„Zajując szczerze, że nie mogłem wziąć udziału w Kongresie Eucharystycznym oraz dziękując za wyrażone w nim uczucie, na ręce Waszej Ekscelencji się do Prezydium Kongresu, oraz dla wszystkich jego uczestników najserdeczniejsze życzenia jaknajpomyślniejszych wyników pracy dla dobra Ojczyzny.

Marszałek Józef Piłsudski.”

WIELKI SUKOCES POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Warszawa. — W ciągu pierwszych czterech dni subskrypcja 4% pożyczki inwestycyjnej zapisy na obligacje w samej tylko Pocztowej Kasie Oszczędności i w urzędach pocztowych wyniosły 4 miliony zł.

W dniu dzisiejszym subskrypcja wyniosła przeszło 1 i pół miliona złotych.

DEMONSTRACYJNY STRAJK NA POLSKICH LINIACH LOTNICZYCH.

Warszawa. — Związek pilotów polskich linii lotniczych uchwalił z dniem dzisiejszym proklamować trzydniowy strajk protestacyjny o

charakterze włoskim w związku z żądaniem podwyżkiewym, wskutek czego wszystkie samoloty w dniu dzisiejszym startujące po godzinie 10-ej rano z Warszawy, nie odleciały, powodując zupełny zastój na P. L. L., a nado szereg zarządów między pasażerami, i dyrektora P. L. L., którzy domagali się nietykalności zwrotu pieniędzy za kupione bilety, lecz nado odszkodowania, w związku z zawodem, ja kiego doznali z powodu strajku.

Wyrazić należy przypuszczenie, że nowy minister komunikacji, inż. Kühn zechce zbadać powyższą sprawę i zlikwiduje strajk lotniczy w ciągu 24 godzin.

KONFISKATA „ROBOTNIKA”.

Warszawa. — Wczorajszy „Robotnik” uległ konfiscacji. Powodem był artykuł wstępny pisał Niedziałkowski. W artykule tym p. Niedziałkowski omawiając wywiad dla „Robotnika”, pozwalał sobie na szereg wycieczek osobistych pod adresem pierwszego Marszałka Polski.

ZJAZD CH. D. W POZNANSKIM

Poznań. — Onegaj dotyczyły obrady 8 zjazdu wojewódzkiego Chrześcijańskiej Demokracji. Na zjeździe tym wygłosił ks. dr. Mirek referat, poczem poseł Krzyżanowski przedstawił obecnym sytuację polityczną w kraju.

Odnosno do zmiany konstytucji, poseł Krzyżanowski jest zdania, że wątpliwym jest, czy większość Sejmu przyjmie plan rządowy w tym kierunku. W imieniu Chrześcijańskiej Demokracji oświadczył poseł, że stronictwo jego poprze ugodę w Sejmie, dotyczącą naprawy konstytucji, o ile ona nie narusza kardynalnych zasad Chrześcijańskiej Demokracji.

Po referacie posła Bittnera wybrano nowy zarząd wojewódzki.

SPJACZKA W ŁÓDZI.

Łódź. — Kronika pogotowia ratunkowego w Łodzi zanotowała dzisiaj pierwszy wypadek strasznej choroby szpiczki. 35-letnia Emilia Bioros zasłabła nagle na te chorebę. Chora śpi już od dwóch dni w szpitalu Poznańskich, dokąd ją od-

czami i przedsięwzięcia chronić się tego z Hermanem, by i Halfdan do podobnego nie zniewolił kroku.

Halfdan, nie umiejąc się tak łatwo uspokoić, długo nie mógł zasnąć. Spokój jaki w dniu weselnym pierśi jego zapewniał, znikł z jego duszy, a miejsce jego zajęło pewne zniechęcenie, i z jakimś gniewem już myślał o małym Hermanie, tudzież w najwyższym stopniu nierozważnym postępowaniu matki z jej dzieckiem. Skutkiem takiego wychowania chłopiec stał się krnąbrnym, upartym i nie miał nawet pojęcia o posłuszeństwie. Halfdan nie mógł sobie wybaczyć, że dawno już nie powiedział Otylii, jak ona psuje chłopca, i postanowił odtąd surowo przestrzegać, ażeby to nadal miejsca nie miało.

Śród takich myśli zasnął nareszcie, lecz myśli te przesładowały go i we śnie, wywołując tak przyskre marzenia, że nazajutrz obudził się daleko wcześniej niż zwykle.

Otylia spała jeszcze w najlepszym. Halfdan przypatrywał się jej łagodnym i o głębokim spokoju duszy świadczącym rysom i czuł, że tylko najczystsza niewinność tak spać może. Jakby pobożna myślą natęhonny, pocałował pogodnie czoło pięknej, śpiącej małżonki.

Zrana, kiedy jeszcze przy kwaterze, pierwszy raz jego patrzyła

wieziono; jest ona sztucznie odżywiana przy zastosowaniu irygacji, mieszaniny cukru, mleka, jaj oraz opium. Wypadek ten wywołał w Łodzi duże wrażenie.

STRAJK W FABRYCE POZNAŃSKIEGO ZLIKWIDOWANY.

Łódź. — Strajk w fabryce Poznańskiego, który objął 3,000 robotników, został wczoraj zlikwidowany. Firma cofnęła wszystkie zarządzenia, mające na celu obniżenie nie płac.

Rząd angielski o projekcie Kelloga

Londyn. — Premier Baldwin i sekretarz stanu spraw zagranicznych, sir Austen Chamberlain, przyjęli delegację Związku Przyjaciół Ligi Narodów z profesorem G. Murrayem i lordem Cecillem na czele. Podczas konferencji poruszane były zagadnienia polityki zagranicznej i jego stosunku do sprawy rozjemstwa. Nawiązując do propozycji, wysuniętych przez Kelloga, Chamberlain oświadczył, że jakkolwiek zagadnienie, które porusza Kellogg, nie jest tak proste, abyś się zdawało, jednak delegacja Związku Przyjaciół Ligi nie powinna wątpić w szczerość pragnienia

Horoskopy parlamentaryzmu w Polsce.

Wywiad z Szefem Biura Bezpartyjnego pułk. Stawkiem.

Warszawa. — Dziennikarz duński dr. Bøgholm ogłosił w gdańskim „Batliche Presse” wywiad z przewodniczącym BB. pułk. Stawkiem.

Na zapytanie dziennikarza o przyszłość parlamentu w Polsce pułk. Stawek odpowiedział:

— Rząd musi zpowrotem kierować narodem. Wychodimy z tego punktu widzenia, że odłak prowadzić własne polityczne życie, obowiązek narodu być musi popieraniem narodowego Rządu. Celem polityki musi być dzisiaj nie uprzedzenie opozycji, nie rzucanie mas na ulicę lecz prowadzenie produktywniej i pozytywnej pracy.

Dziatego też my, którzy reprezentujemy nową Polskę, chcemy przejść od programów partyjnych do realnych problemów narodu i dnia. Polityka powinna być wyrazem wszystkich narodowych interesów. Dziatego też reprezentujemy bardzo wiele z istoty dawnych partii, ale uważamy za nasz obowiązek sprowadzić życie polityczne do wyższego, odpowiadającego najgłębszemu interesom narodu poziomu. Każda podstawa polityczna do pewnego stopnia musi być kompromisem. Chodzi bowiem o współpracę i współżycie najrozmaitszych interesów.

B.B.W.R. składa się z najrozmaitszych elementów, podkreślamy, że reprezentowane są w nim wszystkie narodowości państwa polskiego. W czasie wyborów odnieśliśmy szereg pięknych zwycięstw w tych okolicach Polski na wschodzie

ministra urzęczywistnienia projektu amerykańskiego. P. Chamberlain oświadczył następnie, że zdaniem jego, nie wszystkie spory mogą być rozstrzygnięte przez rozjemstwo. Jest bowiem wiele zagadnień, których rozstrzygnięcie można osiągnąć jedynie przez akcję pojednawczą. Do tego rodzaju sporów należą te, których nie da się podciągnąć pod reguły prawa międzynarodowego. Odpowiadając na pytanie, dotyczące postanowień o mniejszościach p. Chamberlain przypomniał delegatom, że zabierając w tej sprawie głos w Izbie Gmin, nie odnosił tego do wszystkich czasów, lecz mówił o warunkach obecnych, jak również wyrażał pogląd rządu na małą celowość podpisywania w chwili obecnej klauzuli o mniejszościach z zastrzeżeniami, porynkionami do tej klauzuli. O ratyfikacji konwencji Ligi, dotyczącej przewozu broni, podpisaney w r. 1925, minister powiedział, że wyrobę to rzecz praktyczną, aby konwencję tę ratyfikowały jednocześnie wszystkie państwa, produkujące broń. Do delegatów przemawiał jeszcze premier Baldwin, podkreślając konieczność postawienia Ligi Narodów ponad wszystkimi sprawami wewnętrznymi i interesami partii politycznych.

gde ukraińcy i białorusini zajmują dominujące stanowisko.

Widąc z tego, że nam chodzi o politykę państwową, a nie nacjonalistyczną. Ogólna tendencja, cechująca nasz ruch, mówił pułk. Stawek, była też decydująca dla wyników wyborów. Rezultat wyborów zgromadził najlepsze siły w narodzie około marszałka Piłsudskiego. Wszędzie od granic zachodnich i wschodnich, od południowych do północnych wyborcy głosowali za marszałkiem Piłsudskim i przeciwko partiom.

Na uwagę korespondenta, że wybory przyniosły poważne wzmożenie lewicy pułk. Stawek odpowiedział: „partie lewicowe, a przede wszystkim socjal - demokraci, radykalna partja chłopska i Wyzwolenie szły do wyborów pod firmą zwolenników marszałka Piłsudskiego, to też dzisiaj partje rozumieją, że oszukali swych wyborców. W te rozważania parlamentu partje straciły swoich wyborców masowo, czego dowód dały przy ostatnich wyborach partje prawicowe.

Na pytanie, co do dalszych losów parlamentu w Polsce, pułk. Stawek odpowiedział: „Marszałek Piłsudski powiedział sam, że parlament jest pożyteczny i że będzie występował na rzecz jego zachowania. Obecna polityka marszałka jest przede wszystkim próbą, mającą wykazać, że sanacja polskiego parlamentu jest możliwa, czy też nie. Jeśli tak, to dobrze.

W dalszym ciągu korespondent

6) MARJA Z. SCHWARTZ.

PASIERBICA

— Bardzo jest dobrze, że nasze drogi nie spotykają się z tobą, bo nie zniósłbym nigdy w bliskości siebie widoku osoby, która by sądziła mieć większe odmiennie prawa do miłości Otylii. Zdaże się, że chłopiec nie czuje tak żywo jak to dziewczę.

Czolo Halfdana zachmurzyło się, gdy mówił dalej do siebie:

— Uważam, że Otylia trochę za nado, rzeczywiście kocha Hermana. Bardzo źleby było, gdyby mnie z tego powodu zaniedbywać miała.

Jeżety ją myśla, Halfdan chodził niespokojnie po pokoju, a czolo jego corza głośniejsze zasępiwały chmury. Nareszcie otworzył drzwi do pokoju Hermana. Otylia siedziała przy łóżku chłopca trzymając w ręku paczkę konfitur, któremi się z nim sumiennie dzieliła, kładąc po kawałku do swoich i do ust dziecięcia. Matka i syn byli serdecznie z siebie zadowoleni i zdawali się zupełnie zapominać, że prócz nich jeszcze ktoś więcej istniał na świecie.

Dopiero kilka dni upłynęło, jak Otylia została żoną Halfdana, a już opuszczała męża, ażeby się z synem bawić.

Zmarszczywszy brwi, Halfdan zawał głosem surowym:

— Chłopiec dosyć już jadł tych konfitur, czas wielki, ażeby spać po sześ.

Zdziwiona takim głosem męża, Otylia spojrzała nań i przestraszyła się, spotkawszy wzrok jego. Opuściła pokój Hermana i poszła za Halfdanem, który jej bez ogródek oświadczył, że nie myśli wcale widzieć się dla Hermana przez nią zaniebawianym.

Niezadowolenie Halfdana bolało niezmiernie młodą kobietę, nie sądziła ona, ażeby zje względem niego postąpiła; lecz skoro on tak uważał, musiała tak być konieczne. Postanowiła więc, nie dawać już nigdy Hermanowi w łóżku konfitur, sądząc, że tym sposobem uniknie wszelkich na przyszłość niesnasek. Czy ta niesprawiedliwość nie była czasem ze strony Halfdana, o tem Otylia nawet nie pomyślała. Pierwszy mąż nigdy jej nie czego nie wyrażał, dla czegożby to miał zrobić? Martinien nigdy do niej nie przemawiał tak, jak Halfdan tego wieczora, ale odebrał jej Agdę i po nieważ miał do tego swoje słuszne powody, to i Halfdan musiał je także mieć w dzisiejszym swoim oświeścu. Otylia sądziła teraz, że pierwszy mąż oddał od niej córkę dlatego, że ją za nado onychała słody-

skarb jedyny, idź dzieciątko, idź Malena da ci wszystko, czego sobie życzysz.”

Ale ten skarb jedyny, niemiał najmniejszej chęci pójść z Maleną i domagał się uparczywie, ażeby mu dała kawę i cukierków przed włożeniem nań sukienki. Otylia zabierała się już i to żądanie synka zaspokoić, lecz Halfdan zarządził temu, stawając nagle przed nią i wyrzucając nie bardzo delikatnie Hermana z jej objęć.

„Pójdziesz natychmiast z Maleną i dasz się ubrać i zawał z ganiem, inaczey nie dostaniesz kawy, a cukierków niema wcale dla ciebie!”

Takiej mowy Hermanek nigdy jeszcze nie słyszał, nie rozumiał jej teź wcale i z głośnym krzykiem rzucił się na ziemię, powtarzając, że nie pójdzie z Maleną, że pierwiej kawę wypić musi.

Głosem, przed którym Otylia i stara matka zdrząły, Halfdan zawał:

„Cicho, bultaj jak! albo inaczey dostaniesz w skórkę!” i jednocześnie uderzył chłopca w żłody ręk strachu policzek. Herman omiastem dał się spokojnie wynieść przekleścią piastuncę, bez żadnego dalszego oporu.

TADEUSZ POSTUPALSKI

Opatrzony św. Sakramentami po długich cierpieniach zmarł
dnia 3 lipca 1928 r. przeżywszy lat 30.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Stawowej Nr. 18
na cmentarz na Kulach nastąpi w czwartek dn. 5 b. m. o godz. 4 po poł.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE.

przedstawił pułk. Sławkowi treść ro-
zмовy z marszałkiem Daszyńskim
wyrażając przytem swoją opinię, iż
marszałek Daszyński pragnie współ-
pracy z Rządem. Na to oświadczył
pułk. Sławek: „Co się dotyczy współ-
pracy z partiami lewicowymi, mogę
powiedzieć, że BB. znajduje się w t.
zw. splendide isolation i że nie ma
żadnej ochoty zrezygnować z tego
stanowiska.

Nasza pozycja jest zbyt silna, aby
śmy potrzebowali błagać inne stron-
nictwa o współpracę. Zresztą stron-
nictwa te wiedzą bardzo dobrze,
gdzie mogą nas znaleźć. Zmierza-
my do tego, aby parlament doprow-
dził do zrozumienia, iż musi on albo
ustosunkować się pozytywnie do
twórczej pracy państwowej, albo
doprowadzić do upadku.

KRONIKA

Wzrost
5
LIPIEC

Dziś — Anton. Zacc.
Jutro — Izabela pror.
Wschód słońca — o g. 3.46
Zachód — o godz. 19.57
Kalendarzyk historyczny:
5-go lipca 1569-go roku
wzięcie księżstwa kijow-
skiego do Korony.

— Z komendy policji.
Z dniem dzisiejszym komendant
policji pow. Częstochowskiego p.
nadkomisarz Kuczyński rozpoczął
na urlop pięciodniowy. W spra-
wach służbowych zastępować go
będzie p. komisarz Matysiewicz.

— Wielka zabawa w Blachowni
W niedzielę, dn. 8 b. m. o godz.
1-ej po poł. odbędzie się w lesie
przy stacji Blachownia wielka za-
bawa, urządzona przez Związek Z.
K. Koła Częstochowskiego.
Na program złożą się: bogata lote-
ria fantowa, strzelnica, wyścigi,
garnki szczęścia, pocztą i mnóstwo
niespodzianek.

— Buft własny, obficie zapatrzo-
ny. Przygrzywać będzie orkiestra z
Blachowni. Wejście 50 gr. dla dzieci
i uczni 25 gr. Zabawa jest urządzona
na rzecz kulturalno oświatową
związku i o tak atrakcyjnym pro-
gramie winna się cieszyć wielkiem
powodzeniem. Komunikacja w obie
strony zapewniona, gdyż składy po-
ciągów będą powiększone. W razie
niepogody zabawa odbędzie się na
przyszłą niedzielę dn. 15 b. m.

— Wezwanie do śpiewaczek i
śpiewaków.

W celu przygotowania śpiewów
na Kongres Eucharystyczny, mają-
cy się odbyć w Częstochowie, próby
chórów odbywają się codziennie w
sali chórów kościoła katedralnego.
Proszeni są wszyscy członkowie i
członkinie chóru oraz kandydaci
z głosem życzący się zapisać do udziału.
Zgłoszenia przyjmuje p. J. Ko-
walski (ul. Krakowska, kancelaria
kościół katedralny św. Rodziny).

— Rocznicza amerykańsk. święta
narodowego w radio.

Dnia 4-go lipca, jako w dzień
152 rocznicy odzyskania niepodleg-
łości Stanów Zjednoczonych Ame-
ryki Północnej, radiostacja warszaw-
ska poświęca swój koncert wie-
czorny Ameryce. Uroczystą audy-
cję rozpocznie hymn narodowy a-
merykański, odegrany przez or-
kiestrę Filharmonii warszawskiej,
poczem red. Zdzisław Dębicki wy-
głosi odezwy o Stanach Zjednoczo-
nych. Następnie usłyszymy szereg
utworów muzycznych i pieśni w
wykonaniu znakomitej śpiewaczki
p. Berty Crawford i cenionego
skrzypka Wacława Kochańskiego.
Akompaniować będzie prof. J. Le-
feld.

W części literackiej usłyszymy:
recytację choralną w opracowaniu
radiofonicznym p. Wacława Ra-
dułskiego: a) Inwokacja do Ame-
ryki, b) Whitmana, c) Fragment
z poematu Whitmana, d) „Dzwony”
Edgara Poe’a. Następnie artyści
scen warszawskich odegrają no-
wele O’Henry’ego „Przygoda” w
inscenizacji Wacława Radulskiego.

Sprawozdanie z kwęsty na bezdomne dzieci.

Z kwęsty ulicznej i przy stolikach,
w dniu 17 czerwca br., na rzecz Za-
kładu dla Bezdomnych dzieci wpłynęło
699 zł., wydatki wyniosły 16
zł., pozostało 683 zł.

Z przedstawienia amatorskiego u-
rządzanego staniem W. P. Wo-
ciechowskiej, d. 29 czerwca w tea-
trze kolejowym, wpłynęło 289 zł.,
wydatki 107,40 zł., pozostało 181,60
zł. Dzięki zebranym funduszom, tak

z kwęsty jak i z przedstawienia ama-
torskiego, oraz pamięci społeczeń-
stwa, które spieszy z pomocą Za-
rządowi Zakładu, składając ofiary
już to w „Gońcu” już to osobiste
niżej podpisanemu, w tym roku (po
raz pierwszy od istnienia sierociń-
ca) wysyłamy wszystkie dzieci na
wiosnę, na sześć tygodni.

W imieniu dzieci, oraz opiekunów
schroniska, składamy najserdecz-
niejsze podziękowanie Sz. Paniom,
które łaskawie podjęły się kwęsty.
W. Pani Wojciechowskiej za urzą-
dzenie przedstawienia i wszystkim
Paniom i Panom za trud i podjętą
pracę, oraz wszystkim szlachetnym
ofiarodawcom, za złożone ofiary i
pamięć o Zakładzie w ciągu całego
roku jak również Sz. P. Redaktorów
„Gońca” za wielką życzliwość
dla Zakładu i w każdej potrzebie, za
użyczanie miejsca na łamach swego
poczytnego pisma.

Opiekun Zakładu

Ks. B. Wróblewski.

— Nocne dyżury apteki.

W nocy z dnia 4 na 5 bież.,
mies. dyżurują następujące apteki:
p. Szostakiewicz — Nowy Rynek 6
oraz p. Włoszńskiego — ul. Kor-
deckiego 27.

— Z uroczystości szkolnej w Kie-
drzynie.

W dniu 29 ub. m. odbyło się uro-
czyste zakończenie roku szkolnego
w szkole powszechnej w Kiedrzy-
nie. Na uroczystość przybyło wiele
osób miejscowych i pozamiejscow-
ych. Na wstępie odbyła się pod-
niosła uroczystość rozdania świad-
ectw i dyplomów, poczem nastąpiły
pisy gimnastyczne przy dźwię-
kach orkiestry miejscowej Straży,
oraz odegrane zostały dwie kome-
dyjki przy dzieci szkolne.

Podkreślić należy fachowe kie-
rownictwo miejscowego nauczycie-
la, który wypełniając z wysokim po-
czuciem podjęte obowiązki nauczy-
ciela wkłada do swej znużonej i cięż-
kiej pedagogicznej pracy wiele po-
święcenia dla dobra swoich wychow-
ków.

— Bezrobocie spada.

W ostatnim tygodniu stan zatrud-
nienia w polskim przemyśle po-
większył się znacznie, powodując
dalszy spadek bezrobocia w całej
Polsce.

Liczba bezrobotnych wynosi obec-
nie 121.011, co o porównaniu z po-
przednim tygodniem oznacza zmnie-
szenie liczby bezrobotnych o 4.508.
W Warszawie ilość bezrobotnych
zmniejszyła się o 536 osób, na śla-
sku o 1617, w Krakowskim o 384,
w łódzkiem o 278, we Lwowie o
243 osoby.

— Tendencja zniżkowa na zboże.

Według ostatnich notowań ceny
żyta i maki, nabawianych z wolnej
ręki, zrównały się z cenami żyta i
maki, pochodzących z interwencji
rządowej. Nastąpiło to wskutek zde-
cydowanej postawy rządu, który
całkowicie opanował sytuację na
rynku zbożowym w Warszawie,
rzucając wszelkie żądane ilości
żyta. Wynikiem tego stanu rzeczy
jest fakt, że zapotrzebowanie ze
strony młynarzy i piekarzy jest
coraz mniejsze i przypuszczać na-
leży, że wkrótce zrzedną się oni
całkowicie ziarna, pochodzącego z
zapasów rządowych.

W Warszawie ilość bezrobotnych
zmniejszyła się o 536 osób, na śla-
sku o 1617, w Krakowskim o 384,
w łódzkiem o 278, we Lwowie o
243 osoby.

— Tendencja zniżkowa na zboże.
Według ostatnich notowań ceny
żyta i maki, nabawianych z wolnej
ręki, zrównały się z cenami żyta i
maki, pochodzących z interwencji
rządowej. Nastąpiło to wskutek zde-
cydowanej postawy rządu, który
całkowicie opanował sytuację na
rynku zbożowym w Warszawie,
rzucając wszelkie żądane ilości
żyta. Wynikiem tego stanu rzeczy
jest fakt, że zapotrzebowanie ze
strony młynarzy i piekarzy jest
coraz mniejsze i przypuszczać na-
leży, że wkrótce zrzedną się oni
całkowicie ziarna, pochodzącego z
zapasów rządowych.

Poradnia Częstochowskiego Tow. Przeciwegruźliczego

Wywiad z prezesem d-rem Rożkowskim.

W celu zapoznania naszych czy-
telników z działalnością świeżo o-
twartej Poradni dla chorych pier-
siowców, podajemy szereg inform-
acji, których udzielił nam w specy-
alnym wywiadzie przez Towaryst-
wa Przeciwegruźliczego Dr. Karol
Rożkowski.

Mimo krótkiego istnienia Poradni
chorych zgłaszają się licznie, co
najlepiej dowodzi potrzeby tej in-
stytucji w naszym mieście. Bez-
płatne wykonywanie wszelkich ba-
dań laboratoryjnych, niezbędnych
zarówno w celach rozpoznawczych
jak i leczniczych, jest wielkiem
dobrociwstwem dla ludzi ubogich.
Kierownik Poradni Dr. Szwedowski
na razie przyjmuje chorych co-
dziennie od 11 i pół do 1-ej w po-
łudnie; ponadto praca w labora-
torium (szczepienia próbne, bada-
nie płowicy, krwi, różne zabiegi)
zajmuje również 1 i pół godziny.
Prawdopodobnie z dniem 1 wrze-
śnia Poradnia będzie otwarta dla
chorych od 2 do 3 godzin dziennie.
Stała subwencja miesięczna Ma-
gistratu w kwocie 1.000 zł. prze-
znaczona jest na wynagradzanie le-
karza-kierownika Poradni, wywia-
dowczyń - pielęgniarki (praca nie-
wielkiej wagi i odpowiedzialna),
sekretarki i woźnego.

Podkreślić należy, że lekarze:
Dr. Rożkowski, Popkow i Szaniaw-
ski pracują zupełnie bezpłatnie.
Wydatki na odczynniki do badań,
lekarstwa dla ubogich, opał, świa-
tło i t. p. pokrywane są również
z zapomogi miesięcznej, ofiarowa-
nej przez Zarząd miasta.

Od 1-go sierpnia r. b. będą kie-

rowani do Poradni chorzy pier-
siowi, ubezpieczeni w Powiatowej
Kasie Chorych w Częstochowie.
Warunki ich przyjmowania zosta-
ły już ustalone na mocy specjalnej
umowy Zarządu Kasy. Dla chorych
kasowych będą przeznaczone od-
dzielne godziny w ilości 3 do 4
dniennie. W ten sposób już w naj-
bliższej przyszłości Poradnia bę-
dzie czynna około 6 — 7 godzin
dziennie. Subwencja miesięczna
Kasy Chorych ułatwi nieco prowa-
dzenie Poradni.

Jednakże pozostaje do zrobienia
jeszcze bardzo dużo. Przedewszyst-
kiem brak dotąd aparatu Rentge-
na, który kosztuje przeszło 12.000
rozpoznawczych i leczniczych.
Prócz tego, żeby poradnia mogła
stać na wysokości zadania, koni-
eczne są większe fundusze na
pomoc dla ubogich chorych. Do
zadań Poradni należy rozdawanie
spłuwaczek kieszonkowych; do-
starczanie w razie potrzeby łożek,
dożywianie chorych, opieka nad
dzieckiem chorem lub podejrzanem
o gruźlicę, wydawanie tranu, le-
karstw i t. p.

Oczywiście, jest to bardzo sze-
rokie zadanie, którego wykonanie
zależać będzie ściśle od funduszy
Towarzystwa Przeciwegruźliczego.
Do walki z gruźlicą powinno stanąć
całe społeczeństwo bądź przez za-
pisywanie się na członków Tow.,
bądź przez składanie ofiar.

Zapisy na członków przyjmujemy
codziennie Poradnią (oprócz świąt)
od 11-ej do 1-ej. Wpisowe 3 zł.,
składka miesięczna 1 zł.

Z zebrania Związku Podoficerów rezerwy

W dniu 24 czerwca r. b. o godz.
10-ej rano w drugim terminie odby-
ło się w lokalu własnym przy ul.
Kościuszki, walne zebranie Zw. Pod
oficerów Rezerwy, Koła w Czę-
stochowie.

Zebranie zajął p. Stefan Wojnar
Byczyński i zaproponował na prze-
wodniczącą p. Br. Jabłońskiego,
który poprosił na asesosów pp. So-
kałę i Turckiego oraz Mieczysława
Bębnowicza na sekretarza.

Sprawozdanie zarządu zreferowa-
ł p. Stefan Wojnar-Byczyński i se-
kretarz Mieczysław Bębnowicz. W
czasie ożywionej dyskusji nad spra-
wami zarządu zebrani wyrazili
niezadowolnienie z powodu zbyt ma-
łych rezultatów pracy obecnego za-
rządu, co zarząd usprawiedliwiał
dotychczasowym brakiem lokalu,
brakiem kontaktu z zarządem głów-
nym, a przedewszystkiem nieodpo-
wiednim składem zarządu w kon-
kluzy zaś pośdł wniosek o zmianę
zarządu i komisji rewizyjnej, który
został przyjęty.

Wyborów dokonano drogą tajne-
go głosowania i na żądanie zebranych
zarząd natychmiast się ukon-
stytuował jak następuje: Prezes p.
Stefan Wojnar-Byczyński, wicepre-
zes p. Bronisław Jabłoński, sekretar-
z p. Stanisław Baran, skrzynnik p.
Leon Sokala, gospodarz p. Jan Pa-
welkiewicz, członkowie pp. Dominik
Braksator i zastępcy pp. Jeremiasz
Adamus Paweł Skalecki i F. Tu-
recki.

Do komisji rewizyjnej powołano
pp. Bulskiego St., Kołodziejskiego
Jana, Piaseckiego, Grochowskiego i
Grzybka.

W wolnych wnioskach poruszono
sprawę nawiązania żywszego kon-
taktu z zarządem głównym, z miej-
scowymi władzami wojskowymi,
władzami Przysposobienia Wojsko-
wego i Wychowania Fizycznego i
organizacjami pokrewnymi.

Poruszono także palącą sprawę
bezrobotnych koleżanów, polecając
władzom Koła udzielanie wszelkiej
możliwej pomocy, w celu uzyskania
dla nich pracy.

W zakończeniu podano do wiado-
mości godziny urzędowania Sekre-
tariatu, a mianowicie: sekretarz ur-
zęduje we wtorki i piątki od godz.
5 do 7 po południu i w niedzielę od
11 do 13 i w tych też godzinach in-
kasuje się też składki członkowskie.
Na tem zebranie zakończono.

— Kasy kolejowe muszą przyjąć
zwroty biletów niewykorzystanych
Nowe przepisy ministerstwa ko-
munikacji zawierają bardzo ważną
dla podróżnych innowację. Mianowi-

cie kasy kolejowe obowiązane są
przyjmować z powrotem niewyko-
rzystane bilety kolejowe. Za bile-
ty nieprzejęte zupełnie lub też u-
żyte tylko do wyjścia na peron w
wypadkach opóźnienia pociągu,
choroby podróżnego lub przejścia
pociągu — kasa zwracać będzie
całkowitą wartość.

Pieniądzą będą zwracane za bil-
et jedynie w tym wypadku, o ile
podróżny uzyskał o zawiadomio-
waniu stacji specjalne zaświadczenie o
wyżej wymienionej przyczynie nie-
wykorzystania biletu.

Pożar lasu pod Olsztynem powstał od iskry parowozu

W dniu 28 ub. m. o godz. 4-ej po
poł. w lesie państwowym nadleś-
nictwa Olsztyn, wybuchł pożar w
czasie którego wypaliło się około 4
hektarów zagoniska sosnowego war-
tości 2000 zł. Pożar powstał od
iskry lokomotywy pociągu towaro-
wego jadącego z Częstochowy do
Kielc.

Pożar zagrody włościańskiej.
Dnia 3 b. m. o godz. 12-ej we wsi
Bieżeń gm. Węglowice w zagrodzie
Stanisława Czał wybuchł pożar, spa-
lił się dom mieszkalny, obora, stodo-
ła, inwentarz martwy i jedna świni-
a. Straty wyniosły 2.000 zł. Ogień
przeniesił się na sąsiednie zabudowa-
nia Józefa Czał, gdzie również spa-
lił się dom, 2 chlewy, inwentarz
martwy i jedna świni. Straty wy-
niosły 1.500 zł.

Pożar powstał wskutek nieostroż-
nego obchodzenia się z ogniem.

Z tragedii życiowych Brak pracy i środków do życia powodem zama- chu samobójczego

W dniu 1 b. m. o godz. 7-ej wie-
czorem zamieszkały przy ul. Cze-
stey Nr. 12 Ferdynand Mróz usiłował
pozbawić się życia przez wy-
picie większej dory esencji octowej.
Na szczęście zamach samobójczy w
porę zauważono i desperata w stan-
nie zadawalającym odwieziono do
szpitala na Zawodzin.

Powodem zamachu samobójcze-
go był brak pracy i środków do ży-
cia.

— Stół się odmalował, a złodziej
zbiegł.
Wczoraj zameldował policji Le-
wek Wien (Nadrzeźna 52), że w
warsztacie stolarskiego skradziono
mu stół dębowy. Przeprowadzone
dochodzenie ustaliło, że kradzieży
dokonał czeladnik stolarski Szwed-
owski (ul. Panny Marji 52), w
którego mieszkaniu znaleziono skra-
dziony stół. Sprawca kradzieży
zbiegł i poszukiwany jest przez po-
licję.

(-) Stan zdrowotny w woje-
wództwie lubelskiem.

W woj. Lubelskiem stan sanitar-
ny uległ znacznej poprawie, zwa-
żając na to, że wykazuje pod każdym
względem duży postęp. Niema już
tam domu, któryby nie posiadał wła-
snego ustępu.

Z miast Lublin ma zaniedbane
przedmieścia, chociaż centrum czyste;
w Chełmie pewne braki w dzie-
dzinie zbiorowych potrzeb sanitar-
nych. W Siedlcach i w Łukowie
stan dobry. Zważając magistrat się
deklaruje dobrze i owoce pracuje.

ZŁY OBYCZAJ.

Pani Piernikiewiczowa ma subło-
katora.

Zdaje mi się, że on się bardzo
zdeprawdził, opowiada swym sa-
siadkom.

Dlaczego? Czy przyjmuje wizy-
ty?

Nie, ale codziennie każe przygo-
towywać kapiel.

WALIZKI FIBROWE

POLECA WYTWORNIA: Ogrodowa 2
róg Spadkowej. Telefon 7-45. 1056

STUDENT IV roku filozofii poszukuje
korepetycji. Zgłoszenia Kazimierz Kra-
jewski ul. Bór 6 (Ost. Gross). 1878

ZGUBIONO książkę wojsk. wyd. przez
P. K. U. Częstochowa na imię Marcina Ha-
berka.

ZGUBIONO kwił lombard Nr. 7502. 2221
LISINIEC-LISKA. Place od 600 zł. na
rozpłaty 12 miesięczne. Wiad. na miejscu
Zebrowski. 2218

KONCESJA wódczyna wraz ze sklepem
posiadam oczekując propozycji Oferty w
Sklepie Gońca pod „Koncesja” 2226

ZGUBIONO portfel zawierający wszelkie
bady na zł. 40 z podpisem Walenty
Socha i fotografia proszę o zwrot do Go-
ńca. 2299

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez
P. K. U. we Lwowie na imię Mikolaja
Gwiazdy. 2199

LETNISKO, las, rzeka, ogród, weranda,
łownice, oddzielny wybrzeże, doświadczo-
nieograniczone, codziennie piękną
Siermię z złotych. Koniec, Godeł. 2148

Z POWOJU WYJAZDU sprzedam sklep
z przyrządami z mieszkaniem w dobrym pa-
nieku. Wiadom. Warszawa 8 jadalnia.

PANNA lub wdowa uczeźwa, pracownia
i całej powierzochności do lat 35
dzieci, które nie w charakterze siostry
zostanie. Dobra znajomość kuchni wy-
magana. Zgłoszenia tak, że może być
osoba o lepszej przeszłości, która się
nie wytydzi. Wiadomości w Administra-
cji Gońca III Aleja 52.

POTRZEBNA zdolna pakowaczka her-
batników Warszawa 32 1889

POTRZEBNY chłopiec na praktykę do
ekspedycji fabry. czekolady Pilsudskiego
Nr. 17 Dębski. 2277

FRYZJERSKI ZAKŁAD dobrze prope-
rujący z przyłączym mieszkaniem z powo-
du zmiany interesu żaraz do sprzedania.
Zgłoszenia w Sklepie Gońca. 2242

WILLA z ogrodem w średnim do-
sprzedania. Wiad. ul. Staryja 5. 2249

ZA DŁUGI i wszelkie znoje Anny nie
odpowiadam. Ignacy Janik. 2228

POKOJ do wynajęcia Dąbrowskiego 6-a
u gospodarza. 2245

FARBY, pokosty, cement, gips, papie, smo-
le, trzcin, kałb, rury cementowe
sprzedaje tania firma Berkowicz Częstochowa,
ul. Kościuski 45 1887

POTRZEBNA paniąka przyjmująca po-
wierzochności z kaucją 200 zł. do ko-
sła. Zgłoszenia do Dąbrowskiego 27. 2243

WIAPIA.

DO SZRZEDANIA warsztat stolarski z na-
rzedziami Królina 39 dorozca wkade. 1886

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd.
na imię Leon Kołodziejski. 2244

BYŁ kierownik lat 36 mechanik samo-
chodowy prowadził kierownictwo spr-
aw przez 5 lat poszukuje posady. Of-
erty w Gońcu pod Nr. 2197.

DZIEWCZYŃKA uczeźwa z przyrządami
domu potrzebną do posług. Wiad. w Adm.
Gońca III Aleja 52.

DOM w Olsztynie składający się z 3-ch
pokoi, kuchni i przedziałami do sprzed-
ania. Wiad. u p. Bocha. 1885

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych i książ-
kę wojskową wydawną przez P. K. U.
Częstochowa Wincenty Rogal. 2233

FRYZJERKA domka potrzebna szar-
raków, Kościelna 11 Wojakowski. 2232

NADZYSŁY świeże śledzie uliki A. Ro-
zentala ul. 7 2238

POTRZEBNE uczenie do sycila Barbary
Nr. 3 Stelana Bieł. 2239

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd.
na imię Władysław Fabia. 2250

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd.
na imię Piotr Żorawski. 2257

ŁÓD sprzedaje tania. Ogrodowa 26. 2234

POTRZEBNA zdolna podreżna szar-
Wilsona 22 S. Liczko. 2234

FABRYKA w poszukuje samodzielnego
wagła do stolowych wag L. Bus, Nowy
Rynek 2. 2231

ZŁOTY POTOK LETNISKO WYGODNE
pociąg komunikacji samochodowej po-
stać wstęp do lasu za płatami kartami
tam łazienki. Wolne lokale. 2235

WARSZTAT SLUSARSKO-MECHANICZ-
NY Jan Janowski, Narutowicza 13 daw.
Zdobychiński „Mechanicy” w Częstochowie,
własny warsztat samochodowy, wielo-
głoskowy aptyma oraz kapitalna maszy-
na, jak również motocykle, traktory, maszy-
ny parowe, lokomobile, pompy, spręża-
czki, centrifugale, oraz wszelkie roboty
w zakresie mechaniki wahadkowej. 2241

Jak pić należy mleko aby przynosiło korzyść organizmowi

Osoby, którym zaleconą została kuracja mleczna, powinny pamiętać o tem, iż mleko należy pić powoli, albowiem przez szybkie picie zbyt szybko obciąża się żołądek nadmierną ilością tego napoju, przy czem mleko nie bywa wchłaniane, gdyż w żołądku powstaje naraz zbyt wielka ilość sernika, i soki trawienne z trudnością mogą podać swemu zadaniu. Najlepiej jest pić mleko przez cienką rurkę szklaną lub słomkę, dzięki czemu mleko przedostaje się do żołądka małymi porcjami i może być łatwo wchłaniane.

Prócz tego przy kuracji mlecznej należy dbać o czystość jamy ustnej; o tem zwłaszcza winny pamiętać osoby słabe i źle odżywiające, tkanki których nie są w stanie przeciwdziałać różnym szkodliwym czynnikom, jak naprz. drobnoustrojom gnilnym, dla których kwas mleczny jest znakomitą pożywką.

Osoby zatem, którym lekarze zalecają pić mleko, powinny kilka razy dziennie czyścić zęby możliwie twarde szczotką i proszkiem, i przed tego płukać usta eliksirem przeciwnośnym.



Z KRAJU.

(—) Podatek na rzecz szkolnictwa powszechnego.

Ministerstwo spraw wewn. w porozumieniu z min. skarbu, zatwierdziło uchwałę sejmiku w Zamocisku w sprawie poboru podatku inwestycyjnego, z tem jednak zastrzeżeniem, że wpływy z tego podatku zostaną użyte wyłącznie na dokonanie budowy szkoły powszechnych w tych gminach wiejskich, którym pow. Związek komunalny obowiązany jest udzielać zapomogi. Z analogicz. uchwał sejmiku pow. Starogardzie w sprawie podatku od budynków.

(—) Zadeptał na śmierć śpiącą dziewczynkę.

Z Bydgoszczy donoszą: W Jabłonie, pod Działdowem, zaszedł o niedzieli fakt zastraszenia w swoim gminnym bestialstwie ludzkiego. 12-letnia dziewczynka, pasąc na polu krowy, zasnęła. Krowy zaszły na nią jednego z miejscowych gospodarzy Kepki, który spotrzeźniał to, podbiegł do śpiącej dziewczynki i wskoczył na nią z butami, po kilku minutach zmiął dół jej ciała. Po pewnym czasie z dziewczynki pozostała bezkształtna, krwią ociekająca masa.

Zbrodniarz po dokonaniu okrutnego czynu, zbiegł i ukrywał się do tychczas przed pościgiem policji. Po grzebnięciu ofiary przestępstwa Kepki odbył się przy licznej udziale miejscowej ludności, która w ten sposób zamieniała swoje uczucie przeciwko okrutnemu czyny.

(—) Oszust kolejowy zbiegł do Argentyny.

Z Kowla donoszą: Swego czasu dopuścili się nadużycia pracownicy drogowi węzła kolejowego PKP w Kowlu, a mianowicie: Pułto, Sieroni, inni, którzy bezprawnie sprzedali

TEATR „ODEON”

Program od wtorku 3-go do piątku 6-go lipca 1928 r.

Dziś!

DLA SZCZĘŚCIA DZIECKA

Dramat osnuty na tle tysiącznych przygód i niebezpieczeństw życia cyrkowego

W rolach głównych: Największa artystka obcej Belle BENNETT, 6-cio letni Filip de Lacey, zwany cudownym dzieckiem „Hollywoodu”, oraz najpopularniejszy Ulubieniec całego świata WIKTOR Mo. LAGLE w niezównanej roli cyrkowca.

Dla młodzieży dorosłej. — Nad program: „Na drapieżnym niebie” Pół godziny hu. — Scenog. w programach. — Ostatni seans o 9 1/2 w.

Nowości! Od 3-go do 6-go lipca w poczekalni Odeonu w Warszawie będzie wkrótce wywieszona wielka plakatowa reklama, która będzie przedstawiała wizerunek Wiktora Mo. LAGLE w roli cyrkowca.

Nowości! W rolach głównych: Największa artystka obcej Belle BENNETT, 6-cio letni Filip de Lacey, zwany cudownym dzieckiem „Hollywoodu”, oraz najpopularniejszy Ulubieniec całego świata WIKTOR Mo. LAGLE w niezównanej roli cyrkowca.

Nowości! W rolach głównych: Największa artystka obcej Belle BENNETT, 6-cio letni Filip de Lacey, zwany cudownym dzieckiem „Hollywoodu”, oraz najpopularniejszy Ulubieniec całego świata WIKTOR Mo. LAGLE w niezównanej roli cyrkowca.

niejakiemu Delewkowiczowi 44 tys. kg. szyn kolejowych. Sąd dyscyplinarny wydał Pułto i Sieroniowi z kolei, innych poprzemysłowców i udzielił im nagany.

Otóż obecnie handlarz żelazem ze Strzemieszyc, Delewkowicz, którego postawiono w stan oskarżenia równi z innymi, zbiegł ostatni. Argentynę, uchylając się w ten sposób od poniesienia następstw za notoryczne, długotrajowe okradanie skarbu państwa. Ze zbiegłym Delewkowiczem rozesłano zagranicę listy gończe i bezwzględnie władze sprawdzą oszust z powrotem do kraju, aby mu tu wymierzyć karę.

Nowe zamachy na linie kolejowe na kresach.

Z Łucka donoszą: Nie przebrzmiały jeszcze echa zamachu na pociąg idący z Włodzimierza do Kowla, którego dokonała przed tygodniem zbrodnica ręka aresztowanych już terrorystów komunistycznych, gdy znówu przychodzi nam doniesienie o nowych aktach sabotaży kolejowych. Otóż onegdaj na linii kolejowej Maciejów — Lubauch, kilku sprawców, pomiędzy spojenie szyn wbiło wielki hak. Pociąg towarowy idący do Lubomla, najechawszy na hak, doznał na szczęście tylko silnego wstrząśnienia, unikając cudem katastrofy.

Podobny wypadek miał również miejsce na szlaku Sarny — Równe, gdzie na szynach położono dębowa belkę. Dzięki czujności służby kolejowej, przeszkodo w samą porę usunięto, gdyż w krótkim czasie miał przejechać tym torem pociąg osobowy z Sarn do Równa.

Zarządzono energiczne dochodzenie w celu ujęcia sprawców tych zbrodni. Mimowoli więc zachodzi pytanie, czy zbrodnie te nie są dalszym ciągiem zamachów „selbrowskich”, rozpoczętych na linii kolejowej Włodzimierz — Kowel. W każdym razie nie należy bagatelizować tego niestety faktu, że Wołyni w przeciągu bardzo krótkiego czasu był widownią trzech sabotaży kolejowych. Katastrofę naprawdę uniknięto, lecz powyższe nasuwają słuszne przypuszczenie, że na kresach coraz to śmielsze działa ręka wyrotoćców. Energiczne zarządzenie, któreby w zarodku złamało zbrodnie, że to sabotaże, są nakazem dzisiejszej chwili.

ZAKŁAD KOTLARSKO-MECHANICZNY
1795 przy ul. Jasnowej 26
poleca najtaniej piece kapielowe, miedziane oraz wentylatory kowalnicze, dające się najłatwiej robić.
W. ŁOCHOWSKI.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usów, a „Kosmetyka Chinowa-Chmielewa” (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład: Warszawa Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr 16.

ZE ŚWIATA

(X) Turcko-niemieckie konsorcjum dla budowy kolei w Anatolii.

Utworzone zostało konsorcjum niemiecko-tureckie, które przewodzić zamierza budowę szeregu linii kolejowych w Anatolii. Konsorcjum złożyło na ręce rządu tureckiego podanie o udzielenie mu pozwolenia na budowę następujących linii kolejowych: Kays-sal — Siwas — Turchal, Siwas — Erzerum — Siwas — Malatia i Samsun — Marsina. Kapitał konsorcjum wynoszący ponad miliard marek do starożytności został przez większe banki niemieckie.

(X) Piórno w kościele. Z Helsingforsu donoszą: Przed paru dniami w miejscowości Partino w pobliżu Tammerfors podczas odprawiania nabożeństwa, w kościele, w którym znajdowało się około 800 osób, uderzył piorun. 60 osób odniosło kontuzje, w tem 10 bardzo ciężkie.

(X) Straszna zbrodnia 17-letniego chłopaka.

W Beaucamps le Vieux pod Amiens popełnił pewien siedemnastoletni młodzieniec podwójny mord rabunkowy, przy którym zabrał tylko 7 franków. Wszedł mianowicie do sklepu żywnościowego dwu siostr jako kupujący i zażądałszy towaru, dobył siekiera i zabił obie kobiety. Po dokonaniu zbrodni zbiegł, lecz został przez policję ujęty.

(X) Słoń schwył strażnika i zabił go.

W ogrodzie zoologicznym w Rzymie wielki słoń „Toto” pochwylił w czasie karmienia jednego ze swych strażników i rzucił go o krąg tak silnie, że tenże zmarł wkrótce. Słoń był tresowany i produkowano go w cyrku, odznaczał się jednak wielką złośliwością.

FARBY, POKOST CEMENT i GIPS

POLECA FIRMA.

H. IMICH

w Częstochowie Aleja 16. Tel. 97.



Rodzinną miłość.
— Kocham twoje oczy, twoje włosy, twoje ręce...
— A mnie samej nie kochasz?

nik karminowy, którym handel ostatnimi czasy podupadł wskutek wprowadzenia na rynki świata, wprawdzie mniej trwałych, ale znacznie tańszych barwników anilinowych.

Otóż, komisja klująca gruszek, stwierdziwszy, że koszenia, tak samo, jak mszyce innych roślin, wysysa soki z opuncji, nie pozwalając jej rozmnażać się zbyt, sprawdziła okazy tego owadu do Australji i osadziła go na rozbójniczej roślinie.

Skutek był nadzwyczajny. Okazało się bowiem, że te same warunki klimatyczne, które przyczyniły się do tak niestęchanego rozplenienia się opuncji w Queenslandzie i Nowej Południowej Walji, postużyły też koszenili. Mszyce kaktusowe rozmnożyły się na opuncji australijskiej z szybkością i w ilościach wprost nie do uwierzenia, to też dziś już komisja klująca gruszek, doniesła mogła swemu rządowi, że położono kres zagrabianiu ładu australijskiego przez rozbójniczą roślinę.

Koszowało to wprawdzie nie mało, od początku bowiem istnienia komisji wydano na próby niszczenia opuncji pół mil. funt. sterl., oprócz kosztu roznoszenia kolonistom i władzom okręgowym 12.300 skrzyń koszenili. Bez wątpienia jednak wkrótce ze wydatku ten opłaci się hojnie.



Co usłyszycie dziś przez radio?

CZWARTEK, 5 LIPCA.
Warszawa — lala 1111 m. moc 10 kw, 13:00—13:10. Sygnał czasu, hejnał, kom. 13:10—15:00. Przerwa. 15:00—15:20. Kom. nadz. 15:20—17:25. Przerwa. 17:25—17:50. O staropanieństwie i o starokawalerstwie — wygl. M. Ankiewiczowa. 17:50—18:00. Przerwa. 18:00—19:00. Audycja literacka. 19:00—19:20. Rozm. 19:20—19:30. Przerwa. 19:30—19:55. Pastwiska letnie a wychód jagniąt — wygl. inż. Sz. Grech. 19:55—20:05. Kom. rol. 20:05—20:20. Wypocznij, zdrowie! — wygl. dr. Zawisza. 20:30. Koncert wieczorny. Transm. z Wilna. 22:00—22:05. Sygnał czasu kom. 22:05—22:20. Kom. PAT. 22:20—22:30. Kom. oraz nadz. 22:30—23:30. Transm. muz. tan.

CZWARTEK, 5 LIPCA.
Katowice — lala 422 m. moc 12 kw, 16:40—17:00. Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. 81. 17:00—17:25. Odczyt. 17:25—17:50. Skrzynka pocztowa. — omówi p. Steczkowski. 17:50—18:00. Przerwa. 18:00—19:00. Audycja literacka z Wilna 19:00—19:20. Rozm. 19:20—19:40. Lektura w jęz. ang. 19:40—20:05. Praca Słow. Nieświadomych Woj. Śląskiego w Król. Hucie — wygl. p. Burmistrz Dubiel. 20:05—20:30. Odczyt. 20:30—22:00. Koncert wieczorny. 22:00—22:30. Sygnał czasu oraz kom. 22:30—23:30. Transm. muz. tan.

**Zapisujemy się
na członków Komitetu
Floty Narodowej!**

FABRYKA PAPY DACHOWEJ
"M. BEMA"
Częstochowa, Olaszynska 1. Tel. 293
Poleć znane za swój dob. wyrobek.



Teatr „NOWOŚCI”
Dziś! dla następujących.
Początek w piątek o 5-30 w soboty o 4-30 w niedzielę i święta o 2-30 p.p. Ost. seans o 10 w.

Kino-Teatr „NOWY”
Od wtorku 3-go do 6-go lipca 1928 r.
Początek przedstawień w niedzielę o 2-30 p.p. w soboty o 4-30, w dzień powsz. o 5-30 wiecz.

Znakomite satyra na tle współczesnych młodzieńców. Kobiety i kobieciarze p. t. W roli głównej, uroczą obdarzoną największym temperamentem artystki **KLARA BŁOWIE** partnerem jest **Percy Mormont**.
Nad program: Wesoła farsa pod tytułem: „TRZYMAJ ZŁODZIEJA”

Tęto jeszcze w Częstochowie nie było! Zapraszamy wszystkich na 2 godzinny wesoły zabawy! Wesołymi się póki czas! **KSIEŻNICZKA SZELMUTKA (po Zonę)** Arcyzabawna komedia Wiedehansa w 10 aktach. W rolach głównych **Liliana BARVEY, Wiza GRALLA, Hans JUNKERMAN.**
Nad program: **BOBBY NA POŁOWANIU** Arcywesoła farsa amerykańska w 2-ach aktach.

Reklamą jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc przysiąc jak najlichniej Kijewską, niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim” najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! Ceny promocyjne i ogłoszeń ca i kolumna.

Każda nowa podwyżka taryf obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie.

Głoszący ogłoszenia nie odpowiadają za treść ogłoszeń i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczenie ogłoszenia nie odpowiadają. Zamieszczenie ogłoszenia bywa umiarkowane i tyle, o ile nie narusza to wagi technicznej. Na przyjęcie się odpowiedzialności za treść ogłoszenia nie odpowiada. Zamieszczenie ogłoszenia bywa umiarkowane i tyle, o ile nie narusza to wagi technicznej. Na przyjęcie się odpowiedzialności za treść ogłoszenia nie odpowiada.

Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI** Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**

Obito na maszynach rotacyjnych we własnych zakładach drukarskich „Głosu Częstochowskiego”.